

'Wyjść z fałszu i przebierania się' - redyk karpacki jako apel i przypomnienie

Data publikacji: 14.05.2013 11:15

11 maja (sobota) z Rotbav w okolicach Braszowa z rumuńskiej Transylwani ruszył 'Redyk Karpacki 2013'. Bacowie z krajów karpackich z Czech, Polski, Węgier i Rumunii poprowadzą owce w licząca sobie 1200 km trasę łukiem Karpat. Impreza ma być powrotem do duchowości i kultury góralskiej, ma łączyć ludy pasterskie Karpat i przypominać im o ich tożsamości.

Na uroczystym starcie Redyku spotkali się bacowie, samorządowcy i przedstawiciele władz, media oraz ludzie, którym bliskie są Karpaty i kultura pasterska. Bacowie: Piotr Kohut z Koniakowa (Polska), Cristian Suci (Rumunia) i Vasile Hordilă (Rumunia) wyruszyli w drogę, którą kiedyś pokonywali ich przodkowie: **- *Przejdą oni wraz ze swoimi owcami historycznym szlakiem wędrówek wołoskich, łukiem Karpat, od Rumunii, przez Ukrainę, Polskę i Czechy. Trasę liczącą ok. 1200 km, chcą pokonać do 14 września 2013 r. W czasie wędrówki będą do nich dołączać bacowie (z Rumunii, Ukrainy, Czech, Słowacji i Polski), by ich prowadzić i towarzyszyć im na swoich ojcowiznach, na terenach, gdzie prowadzą swoje wypasy owiec*** - informują organizatorzy Redyku.

Redyk będzie odbywał się jak przed wiekami, owce powędrują w naturalnym, dziennym rytmie wypasu, pod nadzorem weterynaryjnym, przy zachowaniu wymaganego bezpieczeństwa. Na trasie wędrówki będą się odbywały festiwale i lokalne imprezy prezentujące tradycje pasterskie. Jest to pierwsza próba zorganizowania imprezy, która połączy i poprowadzi przez wszystkie kraje karpackie, co więcej jest to inicjatywa „oddolna” wynikająca z potrzeby serca ludzi, którzy żyją i tworzą w Karpatach. Co ciekawe - projekt nie jest finansowany z żadnych środków państwowych ani unijnych i jest realizowany na bazie porozumienia ponad 300 partnerów lokalnych na trasie Redyku .

Jak stwierdza bac z Koniakowa, Piotr Kohut, redyk to nie impreza na pokaz, to próba dotarcia do źródeł, przypomnienia sobie o pochodzeniu : **- *Jeśli chcemy, aby woda w potoku była czysta - musimy najpierw oczyścić jego źródło. I tak też w przypadku kultury góralskiej - regionalnej - aby oczyścić ten „potok” kultury - jakże często w dzisiejszych czasach przedstawianej i rozumianej w sposób czysto komercyjny - biznesowy - musimy oczyścić jej „źródło”, którym jest pasterstwo. Kultura góralska wymaga głębszego spojrzenia w tożsamość - nie wystarczy bowiem być ubranym w piękne stroje ludowe i prezentować się świetnie w obiektywie. Trzeba wracać do gazdowania na trudnej górskiej ziemi, aby nie stać się przebierańcem w stroju górala lecz być prawdziwym mieszkańcem Karpat.***

Wędrówkę z owcami widzi koniakowski bac szerzej, jako metaforę życia: **- *Redyk Karpacki jest apelem, aby wyjść z fałszu i przebierania się, aby powalczyć o świat nadprzyrodzony, o duchowość góralszczyzny, o nasze tradycje i kulturę, o to by zanurzyć się choć na chwilę w głębię świadomości, by zadumać się nad sensem życia w górach w zgodzie z przyrodą i Panem Bogiem. Nadszedł czas odpowiedzi na liczne zarzuty „sztuczności” górali w Karpatach. My - pasterze - bacowie, juhasi, owczorze, pastuchowie i czabani - w czasie swojej corocznej pracy podejmujemy wędrówkę z owcami - wędrówkę przez życie. Owce od zawsze towarzyszyły człowiekowi - żywiły i ubierały. Górale w Karpatach mają wielowiekową tradycję pasterską. Każdy prawdziwy góral powinien choć raz w roku iść w góry, zaczerpnąć wody ze źródła, by przetrwać w swej swobodzie, poznać pracę owczarską, zapachnieć owcami...*** Tłumaczy: **- *Swą wędrówką przez Karpaty składamy hołd naszym wołoskim przodkom, wskazując przy tym na tożsamość, która winna być chroniona i strzeżona - przede wszystkim przez nas samych. Godność pasterza wynika z jego świadomości własnej tożsamości w drodze. Nie dajmy się zwieść złudnemu wrażeniu skoku cywilizacyjnego, współczesności oferującej dobrobyt i długowieczność w zamian za zachwianie naszej duchowości. Świat nowoczesnych technologii jak najbardziej powinien być wykorzystywany przez nas, jednakże nie***

zapominajmy że nasza siła tkwi w tradycji i korzeniach pasterskich. Niech Redyk Karpacki zwróci uwagę społeczną na wędrówkę człowieka przez życie, na jego relacje z przyrodą, ze zwierzętami. Karpaty to nasz dom - chrońmy go i strzeżmy, pokażmy to, co w nas najlepsze, by każdy kto u nas zagości poczuł prawdziwe tradycje i kulturę - apeluje Kohut.

Zobacz teaser filmu dokumentalnego o pasterstwie karpackim przygotowanego przez rumuńskiego fotografa Dragosa Lumpana

Pisaliśmy także:

[Przejdą z owcami pół Europy](#)

[Owce na trasie!](#)

(red.)